

Sygn. akt I ACa 471/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Bożena Oworuszko
Sędzia:	SA Zbigniew Grzywaczewski
Sędzia:	SA Walentyna Łukomska-Drzymała (spr.)
Protokolant	sekr. sądowy Maciej Mazuryk

po rozpoznaniu w dniu 6 listopada 2013 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Z.

przeciwko Miastu Z.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Zamościu z dnia 7 maja 2013 r. sygn. akt I C 10/13

I. oddała apelację;

II. zasądza od powoda (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Z. na rzecz pozwanego Miasta Z. kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

Sygn. akt I ACa 471/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 maja 2013 r. Sąd Okręgowy w Zamościu oddalił powództwo (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Z. o zasądzenie tytułem zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia kwoty 228.318,75 zł skierowane przeciwko pozwanemu Miastu Z. i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy wskazał na następujące ustalenia i motywy swego rozstrzygnięcia:

Strony sporu łączyła umowa nr (...) zawarta w dniu (...) r. W ramach tej umowy powód zobowiązany jest do czynności opisanych szczegółowo w (...) umowy. Za wykonywanie czynności menadżera projektu inwestycyjnego (...)” powód uprawniony jest do otrzymania wynagrodzenia ryczałtowego w wysokości określonej w umowie według harmonogramu stanowiącego załącznik nr (...) do umowy. W treści §(...) ustalono prawo powoda do otrzymywania

wynagrodzenia w trakcie realizacji projektu będącego przedmiotem umowy. Natomiast z załącznika nr (...) wynika, że wynagrodzenie to będzie wypłacane w równych kwotach – po 75.487,50 zł co miesiąc poczynając od stycznia 2011 r. do kwietnia 2012 r. za wyjątkiem listopada 2011 r. Poza sporem jest zarówno wysokość samego wynagrodzenia, jak również suma należności wypłaconych na podstawie faktur VAT i kwota pozostała do zapłaty. Przedmiotem sporu jest interpretacja zapisów § (...) zawartej umowy. Zdaniem powoda umowa obowiązywała do kwietnia 2012 r. a wobec dalszego realizowania określonych w niej obowiązków, zasadne jest roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Natomiast według strony pozwanej umowa nie zawierała daty zakończenia jej obowiązywania, czas jej trwania jest tożsamy

z okresem trwania robót budowlanych podlegających nadzorowi powoda, zgodnie z w/w umową, które to prace nie zostały ukończone ani odebrane. Rozstrzygając tę kwestię Sąd Okręgowy uznał, iż z treści przedmiotowej umowy z dnia 15 listopada 2012 r. nie można wywnioskować, by była to umowa terminowa, a powód był zobowiązany do jej wykonywania tylko do

30 kwietnia 2012 r.

Zgodnie z załącznikiem nr (...) do umowy wynagrodzenie miało być wypłacone w ratach do końca kwietnia 2012 r. Według zapisu § (...) umowy powód miał jednak prawo uzyskania wynagrodzenia w terminie wcześniejszym i wystawienia faktur na kwoty wyższe, niż wynika to z harmonogramu wypłat, w okresach zwiększonego natężenia robót budowlanych, które zobowiązany był nadzorować, obliczanego każdorazowo z uwzględnieniem wartości tych prac w skali miesiąca. Żaden zapis umowy nie określa końcowej daty trwania kontraktu. W § (...) zapisane zostały przewidywane terminy zakończenia projektu w zakresie robót budowlanych: termin zgłoszenia inwestycji do odbioru –(...)r., terminy procedur robót końcowych (...)r.. Nadto § (...) określa przewidywany termin zakończenia wydatkowania środków finansowych i całościowego rozliczenia projektu do (...)r. Akceptując umowny zapis terminów przewidywanych powód godził się na zawarcie umowy, której czas trwania nie został precyzyjnie określony i uzależniony od faktycznego okresu trwania zadania inwestycyjnego, które zgodnie z umową nadzoruje. Jest natomiast uprawniony do uzyskania całego umówionego wynagrodzenia, wobec upływu ostatecznego, dokładnie określonego terminu wynikającego z harmonogramu wypłat, stanowiącego załącznik nr (...) do umowy.

W ocenie Sądu Okręgowego umowa nadzoru menadżerskiego trwa

w dalszym ciągu, do czasu zakończenia faktycznego zadania inwestycyjnego

w postaci realizacji projektu (...). Tym samym powód niezasadnie uznaje, iż umowa została zrealizowana i nie jest zobowiązany do dalszego wykonywania nadzoru menadżerskiego na jej podstawie. Pozwany natomiast zobowiązany jest do wypłaty całego ryczałtowo uzgodnionego wynagrodzenia, którego wysokość i zasady wypłaty zostały ściśle określone

w umowie. Sąd Okręgowy uznał, iż realizując obowiązki umowne, w ramach obowiązującego kontraktu, powód nie jest uprawniony do skutecznego domagania się zapłaty wartości korzyści uzyskanych jego zdaniem przez pozwanego z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Twierdzenia powoda, że wykonywał prace bez podstawy prawnej, wobec obowiązywania umowy z dnia (...) r. nr (...) są nietrafne. Wskutek uznania, że powód sprawuje nadzór menadżerski wynikający z umowy, nie można uznać, że podejmowane przez niego działania bezpodstawnie wzbogacają pozwanego. W ocenie Sądu Okręgowego nie można uznać, iż pozwany uzyskuje korzyść bez podstawy prawnej.

Ubocznie Sąd Okręgowy wskazał, iż nawet gdyby zaaprobować argumentację powoda, to w sytuacji gdy powód mając świadomość braku obowiązku świadczenia usług po wygaśnięciu umowy, dalej za zgodą pozwanego spełniał swoje obowiązki tak jak przewidywała to umowa doszłoby do zawarcia nieformalnej umowy, co również wykluczałoby roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Ponadto ustalenie istnienia zobowiązania umownego nie byłoby zależne od niezachowania trybu zawierania umów przewidzianego w ustawie prawo zamówień publicznych.

Sąd Okręgowy wskazał, iż o oddaleniu powództwa zdecydowało też to, iż powód ani w pozwie, ani w piśmie procesowym z dnia 26 lutego 2013 r. nie określił przedmiotu roszczenia. Nie wskazał jakie prace zostały wykonane przez pracowników powodowej Spółki na rzecz pozwanego od maja do lipca 2012 r., jakie z tego tytułu zostały poniesione koszty. Nie sprecyzował tym samym

z jakiego tytułu i w jakim zakresie pozwany miałby być wzbogacony bez podstawy prawnej. W powołanym piśmie z dnia 26 lutego 2013 r. powodowa Spółka podała jedynie jakie obowiązki obciążały ją w okresie obowiązywania umowy i ten zakres wskazała jako podstawę ustalenia wzbogacenia pozwanego w oparciu o sposób obliczenia tej wartości określony w kontrakcie. Sąd Okręgowy uznał, iż strona powodowa zobowiązana była do dokładnego sprecyzowania zakresu prac, za które domaga się wynagrodzenia na podstawie art. 405 kc oraz udowodnić ich wartość. Skoro powód uznaje umowę za wygasłą, odwołanie się do umownego zakresu obowiązków i umownego sposobu ustalenia wynagrodzenia nie jest wystarczające bez określenia faktycznego nakładu pracy i rzeczywistej jej wartości.

Sąd Okręgowy oddalił wnioski dowodowe powodowej Spółki

o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków i opinii biegłego z uwagi na brak sprecyzowania prac wykonywanych w ramach nadzoru nad inwestycją, których wartość stanowiłaby wzbogacenie powoda. Takie okoliczności faktyczne nie zostały w sprawie określone. Stosownie do art. 6 kc, to powód winien wykazać, że pozwany wzbogacił się jego kosztem. Sąd Okręgowy wskazał również na błędnie zbudowaną tezę dowodową wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego – na okoliczność „uzyskania przez pozwanego korzyści majątkowej bez podstawy prawnej kosztem powoda oraz na okoliczność wartości tej korzyści majątkowej – wartości usług wykonanych przez powoda na rzecz pozwanego”. Zadaniem biegłego nie jest czynienie ustaleń faktycznych (ustalenie faktycznie wykonanych przez powoda prac) ani decydowanie, czy

i w jakim zakresie nastąpiło to bez podstawy prawnej. Tak określony przedmiot dowodu uzasadniał oddalenie tego wniosku dowodowego. Nadto w/w wniosek był spóźniony, jako że nie został zgłoszony w pozwie ani na pierwszej rozprawie. Powód nie podał także jakie konkretne okoliczności faktyczne miałyby podlegać udowodnieniu w oparciu o zeznania świadków. Również

w tym przypadku zgłoszenie ogólnego wniosku dowodowego na okoliczność uzyskania korzyści przez pozwanego oraz tego, iż nastąpiło to bez podstawy prawnej a nadto na okoliczności wartości tych nieokreślonych korzyści skutkowało oddaleniem wniosku.

Z przedstawionych względów powództwo podlegał oddaleniu.

Apelację od powyższego wyroku złożyła powodowa Spółka – (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Z. zarzucając wyrokowi:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 142 ust. 1 w zw. z art. 36 ust. 1 pkt 4 ustawy Prawo zamówień publicznych w zw. z art. 58 § 1 kc poprzez ich niezastosowanie i niezasadne przyjęcie, iż umowa zawarta w trybie postępowania o udzielenie zamówienia publicznego pomiędzy stronami nie ma charakteru umowy terminowej, w sytuacji w której ustawa Prawo zamówień publicznych ustanawia zasadę, iż umowę zawiera się na czas oznaczony i tym samym w myśl art. 58 § 1 kc wszelkie od niej odstępstwa uznać należy za nieważne, a ponadto specyfikacja istotnych warunków zamówienia do przetargu będącego przedmiotem sporu wskazywała na ściśle określony termin wykonania zamówienia, co także nie pozwala na przyjęcie, iż umowa zawarta między powodem i pozwanym ma charakter „bezterminowy”;

2. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, a w szczególności art. 227 kpc poprzez niezasadne oddalenie wniosku powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu „kosztorysowanie, umowy w budownictwie i prawo budowlane” zawartego w piśmie procesowym z dnia 26 lutego 2013 r., gdyż pismo to zostało złożone na wyraźne zezwolenie sądu do sprecyzowania na piśmie stanowiska i tym samym nie można uznać go za spóźniony,

a teza dowodowa w części domagającej się określenia „wartości korzyści majątkowej uzyskanej przez pozwanego bez podstawy prawnej kosztem powoda – wartości usług wykonanych przez powoda na rzecz pozwanego” w sposób prawidłowy zmierza do wykazania wysokości roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia;

3. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego w wyniku niezasadnego przyjęcia, iż powód nie określił przedmiotu roszczenia – nie wskazał jakie prace zostały przez pracowników powodowej Spółki wykonane na rzecz pozwanego,

w sytuacji w której wystarczającym dowodem w tym zakresie były dokumenty dołączone do pozwu m.in. sprawozdania z realizacji robót budowlanych dodatkowych, sprawozdania miesięczne z realizacji kontraktu, protokoły ze spotkań roboczych wraz z listą obecności, protokoły z rad budowy, protokoły z wizji terenowej czy też inne pisma wymieniane pomiędzy stronami, lecz w szczególności przedmiot roszczenia wynika z faktu, iż pozwany nie negował świadczenia przez powoda usług na jego rzecz, a odpowiadając na pismo procesowe powoda z dnia 26 lutego 2013 r. pozwany nie zaprzeczył, że powód wykonywał większość obowiązków wskazanych w w/w piśmie, a więc doszło tym samym do ustalenia stanowisk co do rodzaju świadczonych przez powoda usług.

Wskazując na przedstawione zarzuty skarżący wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania – przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powodowej Spółki nie zasługuje na uwzględnienie. Nie zawiera ona żadnych uzasadnionych zarzutów, które mogłyby prowadzić do uchylenia zaskarżonego wyroku.

W pierwszej kolejności wskazać należy na bezzasadność wniosku apelacji powodowej Spółki o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W myśl art. 386 § 2 i § 4 kpc sąd uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania w razie stwierdzenia nieważności postępowania oraz w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Żadna z tych sytuacji nie zachodzi

w rozpoznawanej sprawie. Skarżący nie powołuje się na fakt nierozpoznania istoty sprawy tylko na konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w zakresie oceny wielkości roszczenia. Podnoszone przez skarżącego w apelacji wadliwości postępowania dowodowego sądu pierwszej instancji nie mogą stanowić podstawy do uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, gdyż wbrew twierdzeniom apelacji nie zachodzi potrzeba przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Ponadto nie można podzielić stanowiska skarżącego o wadliwości postępowania dowodowego.

Za nieuzasadniony należy bowiem uznać zarzut naruszenia art. 227 kpc. Przepis art. 227 kpc ma zastosowanie przed podjęciem rozstrzygnięć dowodowych i uprawnia sąd do selekcji zgłoszonych dowodów, jako skutku przeprowadzonej oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć. W konsekwencji twierdzenie, że przepis ten został naruszony przez sąd rozpoznający sprawę ma rację bytu tylko w sytuacji, gdy wykazane zostanie, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności niemające istotnego znaczenia w sprawie i ta wadliwość postępowania dowodowego mogła mieć wpływ na wynik sprawy, a jego pośrednie naruszenie może polegać na odmowie przeprowadzenia przez sąd dowodu z uwagi na powołanie go do udowodnienia okoliczności niemających istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w sytuacji, kiedy ocena ta była błędna (por. wyrok SN z dnia 11 lipca 2012 r. sygn. II CSK 677/11, Lex nr 1228438). Do naruszenia art. 227 kpc dochodzi

w sytuacji, gdy sąd odmówił przeprowadzenia dowodu na fakty mające istotne znaczenie w sprawie, błędnie uznając, że nie mają one takiego charakteru (wyrok SN z dnia 4 października 2012 r. sygn. I CSK 124/12, Lex nr 1250552). Sytuacja taka w sprawie nie zachodzi. Sąd Okręgowy bowiem prawidłowo oddalił wnioski dowodowe zgłoszone przez powodową Spółkę. Sąd Apelacyjny podziela w całości stanowisko Sądu Okręgowego wyrażone w tym przedmiocie i nie zachodzi potrzeba powtarzania tożsamej z nim argumentacji. Uzupełniająco należy jedynie wskazać, iż pismo, na które powołuje się skarżący

w żaden sposób nie konkretyzuje czynności, które miały być wykonywane przez powodową Spółkę w okresie objętym sporem czyli od (...)roku i które miałyby doprowadzić do bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego. W piśmie tym powodowa Spółka de facto powtórzyła treść zapisów umowy określających zakres jej zadań objętych umową. Ani treść tego pisma, ani dołączone do pozwu dokumenty nie pozwalają na określenie jakie konkretnie prace wykonywała powodowa Spółka w tym okresie, w jakim czasie, ilu pracowników zatrudniała. Nie zostały wskazane żadne fakty pozwalające określić rodzaj tych prac i dokonać ich weryfikacji zarówno pod kątem oceny bezpodstawnego wzbogacenia jak też ich wartości. Wbrew twierdzeniom skarżącego materiał zawarty w aktach a także stanowisko strony powodowej nie dawałyby podstaw do sformułowania zlecenia dla biegłego

w celu uzyskania od niego wiedzy specjalnej. Całkowicie słuszne jest stanowisko sądu o ogólności tezy dowodowej, jej niewłaściwym sformułowaniu. Dodać należy, iż taki wniosek stanowił nieuprawnioną próbę przerwania na biegłego poszukiwania prac wykonanych przez powodową Spółkę w spornym okresie oraz określenia ich wartości. Dodatkowo wskazać należy, iż podstawę do oddalenia omawianych wniosków dowodowych stanowi też ocena roszczenia powoda z punktu widzenia przepisów prawa materialnego. W sytuacji, gdy Sąd Okręgowy uznał, iż wykonywane przez powodową Spółkę prace stanowią realizację postanowień umowy i łącząca strony umowa obowiązuje, brak było podstaw do przeprowadzenia dowodów na okoliczność uzyskania przez pozwanego bezpodstawnych korzyści. Wszystko to czyni omawiany zarzut chybiony.

W świetle powyższych argumentów za niezasadny musi być też uznany zarzut sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego materiału dowodowego. Jak wyżej wskazano materiał dowodowy nie daje podstaw do ustalenia, iż ma miejsce uzyskanie korzyści przez pozwaną Spółkę bez podstawy prawnej. Należy podzielić ustalenia sądu pierwszej instancji, iż wykonywane prace były realizacją zapisów umowy. Słusznie też Sąd Okręgowy wskazał, że dowód z opinii biegłego nie służy do wskazywania faktów, które musi przede wszystkim przedstawić a potem udowodnić strona powołująca się na nie. W tym przypadku powodowa Spółka takiemu obowiązkowi nie sprostała. Dlatego też Sąd Apelacyjny w całości podziela ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji. Apelacja nie zawiera żadnych uzasadnionych podstaw do ich podważenia.

W prawidłowo ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy nie dopuścił się naruszenia przepisów prawa materialnego. Podnieść należy, iż Sąd Okręgowy nie ustalił, że umowa jest bezterminowa, ale stwierdził, że treść umowy nie daje podstaw do twierdzenia, że powód miał wykonywać obowiązki z umowy tylko do dnia (...)r. W ocenie Sądu Apelacyjnego przedmiotowa umowa jest umową zawartą na czas oznaczony tak jak wymaga tego przepis art. 142 ust. 1 ustawy Prawo zamówień publicznych. Fakt, iż nie określa ona konkretnej daty lub okresu obowiązywania w miesiącach czy też

w latach nie oznacza, iż jest umową zawartą na czas nieoznaczony. Sposób określenia obowiązków powodowej Spółki pozostający w związku

z obowiązkami nadzorowanego wykonawcy robót mającego w umowie określone terminy realizacji prac pozwala na stwierdzenie, że przedmiotowa umowa została zawarta na czas oznaczony. Określenie czasu jej obowiązywania wynika zarówno z faktu wskazania jedynie przewidywanych terminów jej zakończenia, jak również z faktu powiązania jej z czasem trwania obowiązków wykonawcy robót budowlanych oraz sposobu określenia obowiązków powoda, obejmujących protokoły końcowe, czynności prowadzące do odbioru technicznego i do dopuszczenia całej inwestycji do użytkowania oraz okresy gwarancyjne. Fakt przedłużenia wykonania nadzorowanych robót nie może skutkować powstaniem po stronie powoda roszczeń o dodatkowe wynagrodzenie za czynności, które przewiduje umowa, jedynie z uwagi na czas ich trwania i stanowiłyby to nieuprawnioną próbę obejścia przepisów umowy

o wynagrodzeniu ryczałtowym oraz braku podstaw do jego podwyższenia

w przypadku prac dodatkowych. Jednocześnie należy zauważyć, że mimo iż umowa przewidywała możliwość zmiany określonych w niej terminów powód nie zabezpieczył konsekwencji ryzyka wydłużenia prac budowlanych. Należy pamiętać, iż wykładnia postanowień umowy musi uwzględniać zgodnie z art. 65 § 2 kc zgodny zamiar stron i cel umowy. Skoro obowiązki powoda jako inwestora zastępczego były ściśle związane z przebiegiem prac budowlanych to niedopuszczalna jest ich interpretacja pozwalająca na stwierdzenie, że upływ planowanego terminu odbioru i rozliczenia inwestycji skutkuje wygaśnięciem umowy i zwalnia powoda z obowiązku wykonania przewidzianych w nich prac. Nie może też budzić wątpliwości, że przewidziane w umowie wynagrodzenie obejmowało wynagrodzenia za prace w niej wskazane niezależnie od terminu faktycznego końcowego oddania projektu do użytkowania. Z oświadczeń powoda oraz składanych sprawozdań za okres sporny wynika, iż strona powodowa wskazywała, że działa w oparciu o umowę i nie może zatem budzić wątpliwości, że prace wykonywane w tym okresie były pracami objętymi umową i to na tej podstawie a nie na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu powód może dochodzić wynagrodzenia. Umowa nie przewiduje prawa do żądania wynagrodzenia za dłuższy okres jej trwania, a jedynie za wykonanie określonych prac. Powód jako profesjonalista winien możliwość wydłużenia wykonania prac budowlanych przewidzieć. Ale skoro podpisał umowę o ustalonej przez sąd treści, nie może poszukiwać podstawy do

żądania wynagrodzenia za wykonywanie czynności w wydłużonym okresie realizacji projektu na podstawie konstrukcji bezpodstawnego wzbogacenia. Wobec powyższych rozważań zarzut naruszenia art. 142 ust. 1 w zw. z art. 36 ust. 1 pkt 4 Prawa zamówień publicznych w zw. z art. 58 1 kc należało uznać za całkowicie chybiony. Nie ma jakichkolwiek podstaw do konstruowania zarzutu nieważności umowy łączącej strony. Podkreślić też należy, iż prawidłowo Sąd Okręgowy odrzucił jako niezasadne stanowisko powodowej Spółki, iż była ona zobowiązana do wykonywania umowy jedynie do dnia (...)r. Naruszenie tego terminu – oznaczonego jako przewidywany – nie skutkowało wygaśnięciem umowy i nie powodowało odpadnięcia podstawy prawnej dla świadczenia określonych w niej obowiązków przez powodową Spółkę. Stanowisko Sądu Okręgowego w tym zakresie jest także trafne i brak jest podstaw do jego podważenia. Fakt braku podpisania przez powodową Spółkę aneksu dotyczącego terminów odbioru i rozliczenia inwestycji nie ma znaczenia dla oceny bezzasadności roszczenia opartego na przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny uznał, iż apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów, zaś zaskarżony wyrok odpowiada prawu.

Z tych też względów i na mocy art. 385 kpc Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako bezzasadną.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia przepis art. 98 § 1 i § 3 kpc w zw. z art. 99 kpc i art. 108 § 1 kpc.